Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 46 Katowice, sobota 25-go i niedziela 26-go lutego 1933 r. Rok 32

Kłopoty Ligi Narodów.

Członkowie Rady Ligi Narodów wysilają obecnie swoje mózgi nad wybrnięciem z dylematu: jak zapobiec konfliktom wojennym, a równocześnie żadnej ze stron interesowanych nie popchnąć do opuszczenia Ligi. Niema jednak wyjścia z tego impasu. Albo Liga okaże się rzeczywistym, zdecydowanym i nieugiętym obrońcą pokoju, a wtedy musi się narazić na niezadowolenie, a może nawet ustąpienie państwa występującego w roli napastnika, — albo pójdzie — jak to bywało dotychczas — po linji najmniejszego oporu i zadowolni się uchwalaniem dwuznacznych i elastycznych formułek, które całość Ligi mogą ocalić, ale w stosunku do rozgrywających się wypadków mają wartość świstka papieru.

Najgroźniejszym z konfliktów, które Liga ma zażegnać, jest obecnie zatarg chińsko-japoński. Oglądając fasadę sytuacji na Dalekim Wschodzie z europejskiej perspektywy, wydaje się ona zupełnie jasna. Japonja korzysta ze słabości i wewnętrznego rozbicia Chin, aby zagarnąć olbrzymie obszary tego państwa. Nadaje zaś temu zaborowi łagodniejszą formę protektoratu — nikt chyba jednak się nie łudzi co do tego, że sztucznie stworzone państwo mandżurskie będzie w gruncie rzeczy japońską prowincją. A już zabór Jeholu, jest jawnem i niewątpliwem pogwałceniem integralności chińskiej republiki. Sądząc zatem rzeczy na podstawie zwykłej sprawiedliwości, Liga powinnaby uznać Japonję jako napastnika, który powinien być obłożony wszystkiemi represjami, jakich Liga użyć może. Ale tu wchodzą w parade wyższe względy racji stanu. Japonja jest przeludniona, uprzemysłowiona i zmilitaryzowana; nie ma gdzie podziać ani nadmiaru swojej ludności, ani nadwyżki swojej produkcji przemysłowej; nie ma gdzie użyć swej potężnej armji, którą posiada nietylko dla obrony swoich granic. Z drugiej strony Chińczycy — naród kupców i mędrców okazali taki brak zmysłu organizatorskiego, takie nieuświadomienie państwowe i taką skłonność do bezrządu, że widocznie nie są zdolni do obrony swojej suwerenności i niezawisłości. Nigdzie też rozkładowy wpływ rosyjskiego bolszewizmu nie przeniknął tak głęboko, jak w Chinach, gdzie znaczna część społeczeństwa przyjęła i chce realizować doktryny zorganizowanej anarchji. W swoim obecnym stanie grożącej fermentacji stanowią Chiny niebezpieczeństwo nawet dla Europy i może dopiero nacisk Japonji zdoła scementować tam nowożytne państwo. Z tego punktu widzenia oceniając sytuację — pobłażliwe traktowanie japońskiej inwazji, staje się zrozumiałe, chociaż jej nie usprawiedliwia...

O co zaś walczą z sobą republiki południowo-amerykańskie — nie bardzo rozumiemy. Zdaje się, że działają tam przedewszystkiem problematy lokalne, jakieś niejasne graniczne spory, a także narodowościowy układ ludności tych obszarów. Gdzie domieszka krwi indyjskiej jest silniejsza, gdzie jak np. w Bolivji ludność pierwotna nawet przeważa, tam i stopień kultury politycznej jest niższy, i skłonność do anarchji jest spotęgowana. Zatargi graniczne na tem tle powstające, mają znaczenie ograniczone i nie zagrażają powszechnemu pokojowi; właśnie jednak dlatego łatwiej może Liga uporać się z nimi i skutecznie pośredniczyć przy ich załatwianiu.

W samej Europie objawy niepokoju są coraz częstsze. W ostatnich dniach spokojna zwykle i głównie wewnętrznemi sprawami pochłonięta Austrja — stała się ogniskiem międzynarodowego zajścia.. W fabryce hirtenberskiej tam położonej, znalazło się nagle kilkadziesiąt tysięcy sztuk karabinów przesłanych z Włoch dla naprawy i przeznaczonych któreby krępowały swobodę ich zbrojeń. podobno dla Węgier. Drobna ta stosunkowo sprawa wywołała formalną akcję małej ententy i mocarstw zachodnich. Ostatecznie rząd austrjacki oświadczył, że broń zwróci nadawcy, — i ta deklaracja incydent zamyka, dowodzi to jednak, jak drobne stosunkowo zajście — może wywołać — w obecnych warunkach — całą lawinę wypadków.

Na tle tych zawikłań obrady komisji rozbrojeniowej w Genewie nabierają specjalnej wyrazistości. Z przebiegu ich wynika, że niektóre państwa grają na zwłokę i nie chcą dopuścić do uchwał, Dyskusja jest narazie teoretyczna i zajmuje się głównie określeniem, nie docierając do istoty rzeczy. Z tych filozoficznych rozważań ludzkość nie będzie miała pożytku; nie chodzi bowiem o to, czy ta lub inna broń ma znaczenie zaczepne czy obronne, ale o uniemożliwienie wojny: **ten cel osiągnąć można jedynie przez jasne i zdecydowane ustalenie i przyjęcie tezy, że każda napaść natrafi na bezwarunkową represję wszystkich państw skonfederowanych.** Wtedy uzyskamy to bezpieczeństwo, które należy się Europie i wszystkim pokój miłującym narodom.

Ostatnie złudzenia na ugłaskanie Niemiec prysły.

Paryż. Delegacja niemiecka na konferencji rozbrojeniowej ujawnia **zamiary, które wprowadzają w rozpacz opinję francuską.** Wczorajsza dyskusja wykazała, że Niemcy **zastrzegają sobie możność zbrojnego wtargnięcia do strefy nadreńskiej,** pomimo jej demilitaryzacji, zagwarantowanej w układach lokarneńskich.

„Temps" uważa incydent wczorajszy za bardzo poważny i ostrzega, że jeżeli Niemcy nie zmienią taktyki, w takim razie **wyrzec się trzeba nadziei uzyskania bezpieczeństwa Europy.** Ale Bernus wyciąga jeszcze logiczniejszy wniosek, twierdząc, że **Niemcy faktycznie już zapowiedziały układy lokarneńskie.** Znamienne stanowisko zajął senat, odmawiając wszelkiej redukcji kredytów wojskowych. Głosowanie nastąpiło po mowie Daladiera uspokajającej i po mowie Milleranda alarmistycznej i ostrzegawczej, **że wojna nadchodzi, wojna się zbliża.**

Otóż, więcej niż zapewnienia premjera, przekonały senat słowa Milleranda. W „Republique" Dominique codziennie rozprawia o sytuacji międzynarodowej, wypisując bzdurstwa. Dziś zwalcza projekt Herriota zawarcia aljansu militarnego z Sowietami, albowiem Rosja jako potęga wojskowa, wcale nie istnieje. Gdyby zaś doszło do aljansu francusko-sowieckiego, Polska rzuciłaby się w objęcia Niemiec, Rumunja w objęcia Włoch, gdyż w jednym i drugim kraju już niewiele do tego brakuje. Najciekawsze jednak uwagi, pomimo ich germanofilizmu czyni Blum na szpaltach „Populaire'a".

Hitler — pisze Blum — nie przygotowuje wojny przeciwko Francji (?) ani nawet przeciwko Polsce (?), lecz przeciwko Rosji, gdyż dopiero na gruzach Rosji znajdzie monetę zamienną w celu tem łatwiejszego uregulowania porachunków z Polską. Moskwa winna więc dopomóc socjalistom niemieckim w zwalczaniu Hitlera.

Wojskowe objekty Sowietów na Kamczatce w niebezpieczeństwie.

Japonja ogniem pragnie je wyniszczyć.

Moskwa. Donoszą z Chabarowska o wielkim pożarze na lotnisku cywilnem w Ustbolszerecku na Kamczatce. Śledztwo wyjaśniło, że pożar wybuchnął naskutek podpalenia, którego dokonał milicjant Trofimow, pełniący straż na lotnisku przy pomocy innego milicjanta Prygunowa. Mieli oni działać w myśl instrukcyj starszego strażnika Seliwanowa, jak się okazało, byłego popa. W czasie śledztwa wszyscy trzej przyznali się do winy, oświadczając, że **namówił ich do podpalenia hangarów zamieszkały w Ustbolszerecku Japończyk Kaisawa,** który też został aresztowany i również przyznał się do winy. Oświadczył on, że otrzymał z Japonji instrukcje spalenia nietylko hangarów w Ustbolszerecku, ale szeregu innych ważnych objektów w okolicy. Śledztwo trwa.

Gdańsk pozbawił Radę Portu jej własnej straży bezpieczeństwa.

Gdańsk. Senat Gdańska zawiadomił onegdaj Radę Portu, że wycofuje oddział policjantów gdańsk., oddany pod rozkazy Rady Portu na podstawie umowy z 1923.

—Decyzja senatu Gdańska jest przedmiotem wielkiego zainteresowania tutejszych kół handlowych, zaniepokojonych o bezpieczeństwo transportów, znajdujących się w składach na terenie portu. Sytuacja, jaka powstała po pozbawieniu Rady Portu pozostającej pod jej rozkazami straży bezpieczeństwa, jest w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

Senat w. m. Gdańska ogłosił w komunikacie prasowym, iż jego decyzja o wypowiedzeniu umowy z 1923 roku i o wycofaniu oddziału policji z pod rozkazów Rady Portu ma przywrócić stan rzeczy istniejący przed zawarciem umowy regulującej sprawę policji portowej.

Takie „przywrócenie" poprzedniego stanu rzeczy może oznaczać tylko chęć wprowadzenia do portu gdańskiego policji gdańskiej niepodlegającej Radzie Portu. Wedle przewidywań — senat gdański tak właśnie postąpi, ale taki krok jego spotkać się musi z bezwzględnym sprzeciwem zarówno Rady Portu jak i rządu Polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że Rada Portu zareaguje w sposób energiczny na pozbawienie jej własnej straży bezpieczeństwa.

Nic dobrego nie wróży dla krajów związkowych zwycięstwo rządu w wyborach.

Berlin. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick, przemawiając w Hamburgu, wystąpił energicznie przeciw rządom tych krajów związkowych, które nie chcą się podporządkować polityce rządu Rzeszy. — Rząd centralny nie da się powstrzymać na linji Menu, oświadczył minister Frick, i z całą bezwzględnością interwenjować będzie przeciw atakom prasowym tych krajów, przeciw władzom centralnym. Rząd Rzeszy ingerować będzie, chociażby to miało narazić na szwank autorytet rządów tych krajów. **Po 5 marca rządy krajów związkowych zrozumieją, że obecny gabinet Rzeszy zdecydowany jest zastosować wszystkie możliwe środki, aby osiągnąć swój cel.**

Rosja wypuszcza fałszywe dolary.

Nowy Jork. „New York Times" ogłasza, że, jak stwierdzono, w obiegu znajdują się rozmaite falsyfikaty banknotów 100 dolarowych, pochodzących z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zaczęły kursować w Chicago w styczniu, pozatem przedostały się również do Chin. Rządy obcych państw zostały o tem powiadomione.

Silny odruch prasy sowieckiej na pogróżki Goeringa.

Moskwa. „Prawda" drukuje niesłychanie ostry artykuł, skierowany przeciwko ministrowi Spraw Wewnętrznych Prus — hitlerowcowi Goeringowi z okazji jego rozkazu „niežałowania nabojów" w walkach ulicznych. Autor przeprowadza charakterystykę reakcji społecznej w Niemczech, począwszy od Bismarka i Wilhelma II, którego nazywa nikczemnikiem, tchórzem i samochwalcą, a **Goeringa porównywa ze sławnym siepaczem carskim — Trepowem.**

Tego rodzaju wystąpienie na łamach organu partji rządzącej w stosunku do wysokiego dygnitarza niemieckiego jest pierwszem wystąpieniem w historji istnienia prasy sowieckiej.

Polska we właściwym czasie winna upomnieć się o kolonje.

Warszawa. Wczorajsze plenarne posiedzenie Senatu marszałek Raczkiewicz otworzył o godz. 15,30. Senat przystąpił do sprawozdania komisji skarbowej o preliminarzu budżetowym M. S. Z. Budżet referuje senatorka Hubicka. W dyskusji, jaka się wywiązuje. przemawia pierwszy senator Loewenherz, który, nawiązując do faktu dojścia do władzy w Niemczech Hitlera, omawia możliwe konsekwencje tego zdarzenia. podnosząc, **że urzeczywistnieniu w Niemczech programu rewizji granic przeciwstawiłaby się z bronią w ręku cała Polska i wszyscy mieszkańcy R. P. bez różnicy przekonania.** Zwycięstwo Hitlera. zdaniem mówcy, Polska przyjęła ze spokojem, opartym na przekonaniu o słuszności i sile. Mówca uważa to zwycięstwo za fakt raczej korzystniejszy niż szkodliwy, gdyż kończy on okres dwuznacznej gry politycznej Niemiec. W konkluzji mówca wypowiada się za budżetem M. S. Z. w przedłożeniu Sejmu. Po kilku dalszych przemówieniach senator Thullie zgłasza rezolucję: **„Senat stwierdza konieczność potrzeby kolonji dla Polski i wzywa rząd, by w chwili, gdy sprawa rozdania mandatów kolonjalnych stanie się aktualną na forum międzynarodowem, przedstawił żądanie Polski do odpowiednich mandatów kolonjalnych“.** Senator Wielowieyski (B. B.), reasumując wyniki dyskusji, zaznacza, że właściwie w dyskusji tej nie było żadnych istotnych rozbieżności o ile chodzi o politykę zagraniczną. **Określenie naszej polityki do Niemiec, danej przez ministra Becka w Sejmie, że będzie ona taką, jaka będzie polityka Niemiec w stosunku do Polski, mówcy wydaje się najtrafniejsze. Mówca stwierdza dalej, że sojusz polsko-francuski jest jednym z zasadniczych filarów nietylko polityki polskiej, ale i polityki francuskiej w Europie.** Uważamy ten sojusz za niewzruszalny, mimo różnych cieni, które częściowo nad nim przechodzić mogą. **Zasada, że dobra polityka wewnętrzna ułatwia politykę zagraniczną, znajduje u nas potwierdzenie, gdyż posiadamy atut — silny Rząd.**

Nareszcie Liga Narodów zdobyła się na potępienie Japonji.

Genewa. Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się wczoraj dla przyjęcia końcowych zaleceń co do sporu japońsko-chińskiego. Posiedzenie to, powszechnie uważane za historyczne, rozpoczęło się od deklaracji przewodniczącego Hymansa, zabierającego głos w imieniu komitetu 19-tu. Hymans oświadczył, że raport komitetu jest wynikiem starannych studjów i dlatego członkowie komitetu nie zabierają głosu w dyskusji. Jako pierwszy zabiera głos **delegat chiński, który daje wyraz swym uczuciom ulgi i zadowolenia z raportu.** Następnie delegat japoński oświadczył, że **rząd japoński z wielkim żalem powziął decyzję odrzucenia raportów.** Po przeczytaniu przez przewodniczącego tekstu odpowiednich paragrafów paktu Nadzwyczajnego Zgromadzenie przystąpiło do głosowania. **W głosowaniu wzięło udział 44 państwa. 42 głosowało za raportem a w tej liczbie jedna ze stron, mianowicie Chiny. Sjam powstrzymał się od głosowania a Japonja głosowała przeciwko raportowi.** Wobec tego, że głosy stron nie są brane w rachubę, **raport zostaje przyjęty jednomyślnie.** Widocznie wzruszony przewodniczący Hymans podkreśla doniosłość dokonanego faktu i wyraża nadzieję, że chociaż dziś odrzuca Japonja raport, to jednak kiedyś przyjdzie chwila, że raport ten będzie przyjęty przez obie strony. **Użycie siły nie może przyspieszyć ani ułatwić załatwienia konfliktu.** Przy niesłychanem naprężeniu ogólnej uwagi wchodzi na trybunę delegat japoński Matsouka, który w krótkiej deklaracji wyraża żal, że raport został przyjęty. **Rząd japoński musi stwierdzić, że Japonja i inni członkowie Ligi mają rozbieżne poglądy na sposób zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i że Japonja znajduje się u ostatniego krańca swoich wysiłków współpracy z Ligą Narodów w dziedzinie problemu chińsko-japońskiego.** Niemniej Japonja uczyni wszystko dla zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie. **Po ułożeniu tej deklaracji delegacja japońska wśród głębokiej ciszy opuszcza gremjalnie salę obrad.**

*

Genewa. Urzędowego zawiadomienia Japonji o wystąpieniu z Ligi Narodów oczekuje się za 7 do 10 dni, po powzięciu ostatecznego postanowienia przez cesarza i radę koronną. Jak wiadomo, dymisja członka Ligi staje się faktem w 2 lata po notyfikacji o zamierzonej dymisji, pod warunkiem wypełnienia wszystkich zobowiązań międzynarodowych, łącznie z zobowiązaniami, wynikającemi z paktu Ligi Narodów. Matsouka oraz reprezentant Japonji w Radzie Ligi Narodów Nagaoka wyjeżdżają z Genewy w sobotę, ambasador Matsudeira i Sata wyjadą w najbliższych dniach. Japonja będzie reprezentowana na konferencji tylko przez obserwatorów.

W zajściach goleszowskich maczali palce komuniści.

Wojewódzkie władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie krwawych zajść w Goleszowie. **Ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż zajście sprowokowali komuniści, którzy dążyli do tego z całą świadomością i zupełnie planowo.**

Jak wiadomo dzień przed zajściem w Goleszowie, komuniści usiłowali demonstrować w Cieszynie. Demonstracja ta sparaliżowana była w zarodku dzięki energicznym zarządzeniom policji, która zaaresztowała 14 osób.

W czasie demonstracji w Goleszowie, gdy na miejsce przybyła pomoc policyjna z Cieszyna, wśród tłumu na widok policji rozległy się okrzyki: „oddajcie nam zaaresztowanych w Cieszynie“. To było hasłem do awantur. **Ogółem zaaresztowano 7 osób, znanych wywrotowców, pochodzących z Goleszowa, którym udowodniono czynny udział w napaści na policję.** Nazwiska aresztowanych brzmią: **Jan Wojnar, lat 45, Karol Sikora, lat 29, Karol Badura, lat 22, Adolf Gałuszka, lat 22, Jan Legierski, lat 32, Zuzanna Kleinmann, lat 32, Franc. Smugała, lat 21.**

W czasie demonstracyj raniono kilku policjantów i kilka osób cywilnych, w tem robotnika **Pawła Gawlika, który wskutek odniesionych ran zmarł wczoraj w szpitalu w Cieszynie.**

TELEGRAMY.

Przed zniżką komornego w domach Z. U. P. U.

Warszawa. Zabiegi organizacyj lokatorskich w domach czynszowych ZUPU ze Śląska, Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Krakowa, Poznania i Lwowa są obecnie przedmiotem rozważań w Ministerstwie Opieki Społecznej. Decyzja zapadnie w najbliższej przyszłości. **Ministerstwo zaleci zakładom obniżenie pobieranego obecnie komornego od 20 do 30 procent. Zniżka dotyczyć będzie wszystkich miast, w których ZUPU posiada domy mieszkalne.**

Jeszcze nie wybiła godzina powrotu Wilhelma do Niemiec.

Londyn. „Daily Express‘ zamieszcza depeszę swego korespondenta z Berlina. opisującą szczegółowo spotkanie żony b. cesarza Wilhelma Herminy w jednym z arystokratycznych domów w Berlinie z Hitlerem. W rozmowie z żoną Wilhelma Hitler miał oświadczyć, że chwila obecna nie dojrzała jeszcze do powrotu cesarza. Trudności polityczne i gospodarcze Niemiec są tak wielkie, że mimo szacunku i uznania, jakie Hitler żywi dla Hohenzollernów, nie można obecnie ryzykować powrotu dynastji na tron.

Polskie życie kulturalne na Śląsku Opolskim pod grozą terroru.

We wsi Imielnica (pow. strzelecki) na Górnym Śląsku niemieckim, zamieszkałej w dużym procencie przez ludność polską, miejscowe organizacje polskie urządziły przed tygodniem wieczornicę teatralną, połączoną z zabawą taneczną. Uroczystość została zakłócona niesłychanym wybrykiem miejscowych hitlerowców, świadczącym o zuchwałej akcji żywiołów niemieckich w kierunku paraliżowania różnych polskich poczynań kulturalnych. **W przededniu uroczystości pozrywali oni afisze polskie, a w miejsce ich rozpięli o dużych rozmiarach plakaty, na których środku widniała trupia głowa, poniżej zaś napis tej treści: „Dziś o godz. 10-tej wieczorem sala, w której polscy zdrajcy naszej ojczyzny będą się bawić, zostanie wysadzona w powietrze. Jeżeli więc życie jest wam miłe, pozostańcie w domu. Jesteśmy w Niemczech, a nie w Warszawie. Heil Hitler!“** W ciągu samej zabawy bojówki hitlerowskie kilkakrotnie usiłowały wtargnąć na salę. Próby zamącenia spokoju spełzły jednak naskutek dzielnej postawy młodzieży polskiej na niczem.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

38) (Ciąg dalszy.)

Godzinę prawie chodził po gabinecie, zatopiony w myślach i dumaniach. Po upływie tego czasu usiadł napowrót przed biurko, wziął papier i pióro i pisał, co następuje:

„Do Janiny.“ — „Mój testament i moja spowiedź.“

„Dzisiejszej nocy rozstrzygnie się, czy mam żyć dalej, lub czy położę koniec życiu pełnem nieznośnych męczarni. Do ciebie, najdroższa moja żono, natężę ostatnie moje myśli. Nie powinienem zejść z tego świata, nie powiedziawszy prawdy o sobie. Może znajdę przebaczenie u ciebie, może nie będziesz przeklinać mojej pamięci, gdy się dowiesz, jak przez splątanie różnych okoliczności, popchnięty zostałem do zbrodni, że zniosłem piekielną męczarnię, to jest nieustające wyrzuty sumienia, które obudziły się w mem sercu od chwili, gdy przejrzałem pod wpływem twej uświęconej obecności. Poznałem moją winę. — Mówią, że anioły nie znają nienawiści i gniewu, nie mszczą się, lecz przebaczają. Obyś była dla mnie przebaczenia pełnym aniołem, Janino! Nie mam do tego prawa, a jednak pragnę mieć nadzieję, że przebaczysz mi, że będziesz dla mnie litościwą, dowiedziawszy się, jak gorąco, jak serdecznie cię kochałem.“

Do tego ustępu dołączył skrócony opis całego życia, a gdy przestał pisać, olbrzymi, staroświecki zegar wiszący na ścianie oznajmił północ.

Wsunął potem zapisane kartki do koperty, zaadresował do Janiny i włożył całą paczkę do skrytki za szufladą, w której znajdowały się również pistolety. Z uderzeniem ostatniego dźwięku dwunastej godziny dał się też słyszeć z ulicy przeraźliwy krzyk puszczyka, i właśnie zamykał biurko, gdy złowrogi ten krzyk ozwał się po raz wtóry.

Książę udał się bez wahania do ogrodu, otworzył wymienioną w liście furtkę, i znalazł się wobec dwóch mężczyzn, z których jeden był olbrzymiego wzrostu, drugi zaś mały, wysmukły i zręczny. Twarze ich były ukryte pod szerokiemi kapeluszami i podniesionymi kołnierzami od płaszczów. Niższy z nich przeszedł próg najpierw, drugi zdawał się być zajętym szczelnem zamknięciem furtki ogrodowej, bo dopiero kilka sekund później przystąpił do księcia i swego towarzysza.

Idąc przez ogród, szedł książę naprzód, wskazując milczącym za sobą postaciom drogę przez dziedziniec, sień, schody i korytarz, aż stanęli u drzwi gabinetu. Tam zatrzymał się i wpuścił gości naprzód, aby móc drzwi zamknąć za nimi. W chwili, gdy się zwrócił, aby im podać siedzenie, poczuł się schwytanym z tyłu za obie ręce. Nie zakrzyknął, nie zrobił nawet najmniejszego wysiłku, aby się uwolnić z rąk napastnika. Był to Mono, murzyn sennory Dolores, który jak żelaznemi kleszczami ściskał mu ręce, podczas gdy Dolores w męskiem ubraniu stała przed nim, z błyszczącem nienawiścią okiem, trzymając w ręku otwarty nóż hiszpański.

— Czy mnie poznajesz, książę Kandos? — zapytała spokojnym i zimnym głosem.

Książę patrzył przez chwilę niepewny i zdumiony na swego przeciwnika.

— Mariquita! — zawołał nareszcie głosem najwyższego zdumienia i przesądnej prawie bojaźni.

— Tak, to ja jestem: Mariquita!

— Ty żyjesz? — wyszeptał.

— Tak, żyję po to, abyś ty nie żył!

Zbliżyła się do niego, podnosząc rękę do zadania śmiertelnego ciosu.

— Mariquito! — rzekł książę głosem, w którym nie było ani cienia gniewu, obawy lub wyrzutu: — dlaczego chcesz mnie zabić, cóż ci zrobiłem?

— Och, och, ten głos?!... — wyjąkała, cofając się — te oczy... Mono, puszczaj go natychmiast.

Murzyn opuścił ręce i oddalił się o kroków kilka. Dolores, lub raczej Mariquita, bo tak w rzeczywistości się nazywała, przyskoczyła do księcia, pociągnęła go do światła i spojrzała mu w twarz badawczo.

— To Cuchilo, gaucho ze stepów! — wykrzyknęła rozpaczliwie, drżąc nerwowo.

— O, nie mów tak głośno — błagał książę Kandos.

— Lecz gdzież jest książę — zapytała patrząc na niego zdumiona.

— Milcz, nieszczęsna! — zawołał książę z wyrazem niewypowiedzianej trwogi, podczas gdy zimny pot okrył jego trupio pobladłe oblicze.

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

Wichura w stepach.

Prosimy czytelnika o udanie się z nami daleko za morze do rzeczypospolitej argentyńskiej, czyli stanu La Plata, i zarazem o cofnięcie się myślą o trzy lata wstecz, przed zaczęciem naszego opowiadania, to jest do roku 1887.

W pośród niezmiernych stepow, tak zwanych pampas, obejmujących prawie cały obszar olbrzymiej rzeczypospolitej Argentynji, dojrzeć było można w kierunku miasta Buenos Aires na samym krańcu widnokręgu, zbliżający się czarny punkt, o którym nie dało się jeszcze powiedzieć, czy to był ptak, zwierzę, czy człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **25** lutego — Św. Wiktoryna, Wiktora, męczenników. Św. Donatusa, Justusa męczenników. Św. Feliksa III, pap. Słow.: Sławobój.

Jutro niedziela, 26 lutego: Św. Nestora, biskupa.

W poniedziałek 27 lutego: Św. Bazylego i Prokopa, wyznawców.

*

	Wschód	Zachód
Wschód	o godz. 6,37;	o godz. 17,19.
Księżyca	o godz. 7,C2;	o godz. 8,43.

*

Z historji śląskiej.

25 lutego 1501. Księżna - wdowa Magdalena po Janie III i Mikołaj III książę raciborski oznajmili, że **opat rudzki Piotr** wyznał przed nimi, że od brata Jana IV otrzymał odszkodowanie z części dziedzicznej majątku **Brzezie.** — **1506** Księżna Barbara na Karniowie i jej zięć Jerzy Szelenberg dali książętom racib. Mikołajowi, Janowi i Walentemu swe prawa na **Lądku, Hulczynie i Krzanowicach.** — **1634.** Wallenstein, wódz austrjacki powrócił ze Śląska do Czech, gdzie odebrał przysięgę wierności od generałów dla siebie... nie dla cesarza. Za to, na rozkaz cesarza Ferdynanda II został w dniu 25 lutego zamordowany przez własnych oficerów w Chebiu. — **1743.** Kardynał Filip Sinzendorf wrocławski, wydał rozkaz, by miasta górnośląskie złożyły **w Nysie** 18 maja hołd królowi pruskiemu. — **1829.** Melchjor, baron Diepenbrock został mianowany kanonikiem katedralnym w Wrocławiu. — **1861. W Rybniku** odbyło się uroczyste wprowadzenie proboszcza Edwarda Bolika do kościoła parafjalnego. Później został zamianowany archipresbiterem. **1919.** Na zebraniu „Wolnego Ziednoczenia" **w Bytomiu,** zastrzelił żołdak polskiego robotnika. — **1923. Na rynku w Katowicach odbył się pierwszy walny zjazd powstańców z całego województwa śląskiego. Zjechało się około 40 000 chłopa.**

*

26 lutego. 1253. Czterej synowie Henryka II, ks. wrocławskiego, wystawili za zgodą ich matki Anny akt założenia szpitala **we Wrocławiu** na cześć św. Elżbiety, który później został powierzony opiece krzyżaków powołanych z Pragi. **1430.** Książę Mikołaj raciborski z bratem Wacławem sprzedał Tomaszowi, Januszowi, Stefanowi i Klemensowi książęcą część **w Strzybniku** za 130 marek. **1488.** Jan Dolański z Jejkowic zapisał w testamencie na uposażenie ołtarza św. Michała i Walentego w kaplicy Bożego Ciała w kościele św. Jana Chrzciciela w Makowie, 14 guldenów węgierskich. — **1727.** Józef Leopold hrabia Tenczyn, prałat i proboszcz **w Raciborzu,** zmarł we Wrocławiu. — **1879. Karol Miarka redaktor i wydawca „Katolika" w towarzystwie ks. prałata Moszczeńskiego był po raz drugi na prywatnem posłuchaniu u papieża Leona XIII i uzyskał błogosławieństwo dla swych pism, redaktorów, czytelników i dobrodziejów.**

— **Międzynarodowy typ książeczki oszczędnościowej.** Instytucje zbierające oszczędności usilnie wciąż pracują nad wszelkiego rodzaju ułatwieniami dla oszczędzających. Przedewszystkiem idzie o to aby każdy oszczędzający tracił jak najmniej czasu na wykonanie niezbędnych czynności koniecznych przy składaniu na książeczke oszczędnościową swych wkładów. Obecnie Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie podjął się opracowania jednolitego typu książeczki oszczędnościowej i międzynarodowego regulaminu wpłat i wypłat oszczędnościowych. Projekt ten wychodzi z założenia, że naczelnym obowiązkiem wszystkich instytucyj gromadzących oszczędności jest przestrzeganie zasady: „wygoda oszczędzającego przedewszystkiem".

— **Stan wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności na 31 grudnia 1932 roku.** Stan wkładów oszczędnościowych na 31 grudnia 1932 wynosił w 377 Komunaln. Kasach Oszczędności 542 164 tysięcy złotych; stan wkładów na rachunkach czekowych 45 112 tys. zł.

— **Pozwolenie na zbiórkę 3 Maja.** Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem swem z dnia 14 stycznia rb. nr. AP. 2/10 udzieliło Towarzystwu Czytelni Ludowych zezwolenia na urządzanie w czasie od 3 do 9 maja 1933 włącznie zbiórki publicznej na „Dar Narodowy" 3 Maja" na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego.

— **Stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności na 31 stycznia 1933.** Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na 31 stycznia rb. wynosił 444 891 218 złotych; stan wkładów na rachunkach czekowych 169 119 706 złotych. Ilość książeczek oszczędnościowych wynosiła w dniu 31 stycznia rb. 974 380 zł.

Biuro porad prawnych.

Powszechnem zjawiskiem czasów obecnych jest uchylenie całego szeregu obowiązujących dotychczas ustaw zaborczych i wejścia nowego ustawodawstwa polskiego. Jeżeli opanowanie bardzo licznych nowych ustaw polskich sprawia trudności prawnikowi, na jak wielkie trudności napotyka człowiek prosty, stykający się z nowem ustawodawstwem. Brak orjentacji w tejże dziedzinie daje się w szczególności odczuć wśród sfer niezamożnych, którym brak odpowiednich środków materjalnych, nie pozwala zasięgnąć porady adwokata.

Celem przyjścia z pomocą tym sferom **w dochodzeniu ich słusznych praw, Związek Tow. Dobr. „CARITAS" w Katowicach otworzył przy ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36,** pod fachowem kierownictwem **„wydział porad prawnych"** (przyjmuje od godziny 9 do 12).

Udzielamy wszelkich porad i pomocy prawnych dotyczących ustawodawstwa społecznego, pracy, podatkowego i t. d.

Opracowujemy fachowo i sumiennie wszelkie wnioski do władz i urzędów. Wszelkich pomocy udziela się bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów manipulacyjnych. Zgłoszenia przyjmuje biuro pod wyżej wymienionym adresem ustnie lub pisemnie, albo za pośrednictwem wydziałów parafialnych „Caritas" lub Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Gdy młodzież nasza wstępuje do szeregów...

W niedługim czasie, bo w marcu, następuje wcielenie nowych poborowych do szeregów. Kilkadziesiąt tysięcy młodych Polaków rozpoczyna nowy okres w życiu, nowy, nieznany, tajemniczy. Chwila to dla nich wszystkich osobliwa; jedni nie mogą doczekać tego momentu, w którym opuszczą zaciszną, spokojną wieś i pójdą do nieznanego miasta; inni z lękiem przed nieznanym a twardym trybem życia żołnierskiego przekroczą progi koszar; inni wreszcie z radością powitają życie żołnierskie, jako przejście do samodzielności i niezależności. Ale jakkolwiek zapatrują się na to młodzi, rodzice ich i opiekunowie z pewnym niepokojem i wzruszeniem patrzą, jak ich wychowankowie gotują się do wstąpienia do szeregów. Czy podołają wysiłkom fizycznym; czy nie wpadną w złe towarzystwo, czy będą zachowywali się przystojnie i w wojsku nie zrobią im wstydu? Oto zbliża się chwila, gdy młody ma opuścić na kilkanaście miesięcy dom rodzinny. Sypią się ostatnie rady i upomnienia, matka ociera niejedną łezkę, która jej spływa po starej twarzy, do kuferka pakuje się trochę zapasów żywności i ulubionych smakołyków. Czy taka chwila nie jest odpowiednia **do ofiarowania młodemu na drogę również książki — dobrej książki,** któraby mu była nieodstępnym towarzyszem w życiu koszarowem? Czy to będzie książka o treści moralno-religijnej, czy książka o patrjotycznym nastroju, czy podręcznik higjeny, czy książeczka o obowiązkach i życiu żołnierza, czy wreszcie powieść z życia żołnierskiego. W kuferku każdego żołnierza musi znaleźć się książka; rodzice i opiekunowie nie wypuszczajcie młodego chłopca z domu bez tego najcenniejszego upominku na nową drogę życia!

Województwo śląskie.

* **Jedenasta rocznica Koronacji Papieskiej na Śląsku.** Oprócz uroczystych nabożeństw z okolicznościowemi kazaniami i modłami z zarządzenia J. E. ks. biskupa Adamskiego, we wszystkich parafjach diecezji śląskiej odbyły się w dniach 12. i 19. lutego br. uroczystości, ku uczczeniu jedenastej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, którego najczcigodniejsza Postać, wielkie sympatje dla Polski i G. Śląska, tkwią żywo w pamięci ludu śląskiego. Odbyły się obchody i akademje, urozmaicone odpowiedniemi wykładami i produkcjami artystycznemi, urządzane przez organizacje katolickie. Polski Górny Śląsk uczcił tak drogą mu Osobę Ojca św. nietylko jako jednego z największych Papieży, ale też jako jednego z najserdeczniejszych przyjaciół narodu polskiego.

* **Wielka wielkanocna jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi św.** Pielgrzymka jubileuszowa Touring - Klubu wyruszy z kraju pod protektoratem i duchownem kierownictwem **J. E. ks. bisk. Okoniewskiego** w dniu 7 kwietnia, zwiedzając po drodze Konstantynopol, Ateny. W Wielki Czwartek zawita pielgrzymka do Jerozolimy, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Niedzieli. Pozatem zwiedzi: Betleem, Betanje, Morze Martwe, Tyberjadę, Górę Tabor, Sychem, Nazaret, Jaffę, Tel Aviv. Koszta udziału w pielgrzymce wynoszą **1350 zł.** Za dodatkową opłatą 225 zł. przewidziana jest wycieczka do Egiptu od 24 do 29 kwietnia. Żadne dodatkowe opłaty nie będą pobierane. Powrót przez Konstancę i Lwów w dniu 6 maja. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela: **Liga Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, telef. 13-30.** Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

* **Walny zjazd oddziału śląskiego Zw. Harcerstwa P.** Dnia 22. lutego odbyło się zebranie zarządu oddziału śląskiego harcerstwa pod przewodnictwem drh. Wandy Jordan-Łowińskiej. Na posiedzeniu tem uchwalono program walnego zjazdu oddziału śląskiego na dzień 5. marca br. Godz. 8,30 Msza św. w kościele wojskowym i szkolnym; godz. 9,45: otwarcie zjazdu w sali gimnazjum miejskiego w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej; godz. 10: zagajenie, wybór prezydjum, powitanie, przemówienia przedstawicieli władz i zaproszonych organizacyj; godz. 10,30: sprawozdania; godz. 12,30: dyskusja, uchwalenia absolutorjum, wybór nowego zarządu. Zamiast referatów po zjeździe będą wyświetlane filmy z życia harcerskiego. Po południu o godzinie 15 konferencja opiekunów i prezesów Kół Przyjaciół Harcerstwa. W zjeździe przyrzekł swój udział p. wojewoda dr. Grażyński i ks. biskup Adamski.

* **Przymus należenia do cechów.** Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało do sejmu projekt ustawy w sprawie przymusu należenia do cechów rzemieślniczych na Górnym Śląsku. Przymus cechowy po uchwaleniu tej ustawy, będzie następnie rozciągnięty na teren całej Rzeczypospolitej. W myśl projektu, każdy rzemieślnik, posiadający uprawnienia na mocy ustawy przemysłowej, będzie musiał należeć do cechu, a tem samem nabędzie prawa do nauczania terminatorów.

Przed wspólnym kongresem górników.

Naskutek porozumienia, jakie nawiązane zostało między związkami zawodowymi, zwołany został na dzień 26 lutego b. r. do Katowic — sala p. Kubosza, Park Kościuszki na godz. 10-tą Wspólny Kongres radców zakładowych przemysłu górniczego na Śląsku. Wobec powyższego zarząd główny Zw. Górników ZZZ. wzywa wszystkich radców zakładowych ZZZ., by gremjalnie przybyli w dniu 26 lutego do Katowic, celem wzięcia udziału w kongresie. Wszyscy radcowie ZZZ. winni przybyć do Katowic już o godz. 9 rano i zgłosić się przed kongresem w biurze zarządu głów. Zw. Górników ZZZ., ul. Plebiscytowa 1.

Za Zarząd Główny
Związku Górników Z. Z. Z.
(—) **Fesser Fr.**, poseł, prezes.
(—) **Derejczyk Stanisław**, sekretarz.

* **Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach.** W podziemiach **kop. Wolfgang-Wawel nastąpiło wczoraj o godz. 8 rano oberwanie się ściany węglowej.** Masy **spadającego węgla zasypały 2 górników, Stanisława Grobelniaka z Bielszowic i Alfonsa Janczyka z Rudy. Grobelniak poniósł śmierć na miejscu. Janczyka wydobyto i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.** Grobelniak osierocił żonę i czworo dzieci.

W czasie zbierania węgla na hałdzie przy kopalni „Hoym" w Niewiadomiu **przygnieciony został wózkiem kopalnianym 18-letni Ostrzołek Franciszek z Świerklan i poniósł śmierć na miejscu.** Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, który przez swą lekkomyślność, nim wysypano z wózka zawartość, zamierzał wskoczyć na pociąg jednak przekraczając tor kolejki wąskotorowej upadł i wózkiem został przygnieciony.

Z Katowickiego

Utworzenie komitetu obchodu imienin pierwszego Marszałka Polski.

Wczoraj w gmachu starostwa w Katowicach odbyło się posiedzenie celem zorganizowania Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Udział w zebraniu wzięli reprezentanci wszystkich organizacyj, stowarzyszeń, prorządowych oraz województwa, starostwa, miasta Katowic itd.

Rezultatem obrad było ustalenie następującego programu obchodu: 18 marca capstrzyk oraz zebranie publiczne na Rynku w Katowicach, połączone z przemówieniem, zaś przez Radjo wygłoszony zostanie odpowiedni referat. W niedzielę, dnia 19 marca rano uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, w porze obiadowej akademja w Teatrze Polskim, przyczem dzień Imienin Wodza Narodu połączony będzie z obchodem ku czci Święta Rarańczy, wieczorem zaś uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim.

W roku bieżącym ze względu na uroczystość konsekracji Ks. Biskupa Polowego Gawliny w Król. Hucie, gdzie będą wszystkie osobistości, odpadnie defilada. Protektorat nad obchodem Imienin Wodza Narodu objęli: **p. wojewoda dr. Grażyński i generał dr. Zając. (k)**

Pierwszy pociąg popularny.

Katowice. Uruchomienie pociągu popularnego na dzień 26 lutego br. z Katowic do Jastrzębia Zdroju spotkał się z wielkiem zainteresowaniem ogółu społ. Świadczą o tem liczne zapytywania ze strony chętnych do jazdy podróżnych. Dyrekcja Kolei uważa za bardzo wskazane, ażeby osoby chcące wziąć udział w wycieczce, nabyły bilety na czas, w tym celu Dyrekcja przeznaczyła jedną kasę III klasy do sprzedaży biletów wycieczkowych już od piątku. Nadmienia się, że ilość biletów wycieczkowych jest ograniczoną. W miarę wolnych miejsc kasa biletowa Katowice będzie sprzedawała bilety do godz. 8.15 w niedzielę rano. Odjazd pociągu o godz. 8.45. cena biletu na przejazd tam i zpowrotem tylko 3.20 zł. Tanie obiady w Jastrzębiu-Zdroju zapewnione. Zabieranie nart i saneczek do pociągu dozwolone bez uiszczenia osobnej opłaty.

Wykłady w świetlicach dla bezrobotnych.

Katowice. Dr. Jarczyk, naczelny lekarz Spółki Brackiej w Katowicach ofiarował swą współpracę w wykładach międzyświetlicowych dla bezrobotnych i prowadzi swe wykłady w środy od godz. 20 w szkole wydziałowej męskiej.

Hojne dary dla bezrobotnych i biednych.

Katowice. P. Mikołaj Witczak, właściciel zakładu zdrojowego „Jastrzębie-Zdrój" złożył kwotę 1.400 zł. na rzecz bezrobotnych. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia wyraża niniejszem ofiarodawcy serdeczne podziękowanie za tak hojny dar. — Klub Preferansistów złożył wspaniałomyślnie z zabawy domowej u pp. Szmytów 12 zł. na cele związku „Caritas" przez P. K. O. nr. 306.687, za co składamy na tem miejscu szczerą i serdeczną podziękę. Oby ten szlachetny czyn znalazł jak najwięcej naśladowców!

Uroczystość 70-lecia powstania styczniowego wśród bezrobotnych.

Katowice. Staraniem koła uczestników wykładów międzyświetlicowych odbędzie się w nadchodzącą niedzielę uroczysty wieczorek ku uczczeniu 70-lecia powstania styczniowego w auli szkoły wydziałowej męskiej w Katowicach, przy ul. Szkolnej 9. Program bardzo bogaty. Bufet ciepły na miejscu. Orkiestra doborowa. Rozpoczęcie o godzinie 17. Wstęp dla gości kosztuje tylko 50 gr. Bilety nabywać można w biurze komisji świetlicowej, Pocztowa 16, III. p. oraz przy wejściu. Dochód przeznacza koło na prace świetlicowe. Uprasza się obywatelstwo miasta Katowic o jak najliczniejszy udział.

Skradzione pieniądze musi zwrócić.

Wczoraj stanął przed S. O. w Katowicach, **Józef Muszalik,** b. kasjer gminny w Wełnowcu, **który sprzeniewierzył 9520 złotych.** Wraz z nim, jako współoskarżona zasiadła, **Teresa Osnowska,** b. pracowniczka Urzędu Gminnego w Wełnowcu. Muszalik tłumaczył się, iż nadużycia popełnił dlatego, że w kasie zastał niedobór, o czem nikomu nie wspominał, chcąc go samemu pokryć. w ten sposób wpadł zupełnie. Sumy sprzeniewierzeń stale rosły, aż wreszcie na ich ślad wpadł sekretarz gminy p. Przędziono, który doniósł o tem naczelnikowi i w ten sposób sprawki Muszalika wyszły na jaw. Muszalik winę za sprzeniewierzenia wziął całkowicie na siebie. Sąd po przesłuchaniu świadków **uwolnił Teresę Osnowską od winy i kary, Muszalika zaś skazał na 2 lata więzienia** z zawieszeniem na 5 lat, pod warunkiem, iż zwróci przez ten czas połowę zdefraudowanych pieniędzy. (k)

Oświadczenie.

Katowice-Ligota. W związku ze sprawozdaniem, zamieszczonem w nr. 3005 „Polonii" na tle rozprawy sądowej z dnia 17. lutego br. między p. Albińską a Towarzystwem Polek w Katowicach-Ligocie, otrzymujemy od zarządu tegoż towarzystwa następujące oświadczenie z prośbą o ogłoszenie: „Towarzystwo Polek w Katowicach-Ligocie było zmuszone w pewnej sprawie zwrócić się piśmiennie do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach w sprawie p. Albińskiej, zajętej w Bogucicach-Zawodziu a zamieszkałej w Katowicach-Ligocie. W następstwie tego p. Albińska zaskarżyła Tow. Polek w Katowicach - Ligocie o zniesławienie. Na tajnej rozprawie, odbytej w dniu 17. lutego br. oskarżone członkinie Towarzystwa Polek przeprowadziły dowód prawdy i wyrokiem sądowym zostały uwolnione od zarzutu zniesławienia. Natomiast zostały skazane na grzywnę za użycie w piśmie do Wydziału Oświecenia Publicznego słów „chwast" i „oszustwo". Wobec powyższego niesłuszne jest atakowanie tak kierownika szkoły w Katowicach - Ligocie jak i grona nauczycielskiego tejże szkoły, którzy ze sprawą nie mieli nic wspólnego. Słuszność jest po stronie Towarzystwa Polek, które pismo wniosło do Wydziału Oświecenia Publicznego w celu zwrócenia uwagi przełożonej władzy na pewne sprawy, które nie powinny mieć miejsca". (k)

Kradzież pieniędzy.

Janów. Dnia 23 b. m. przy pomocy podrobionych kluczy wszedł nieznany dotychczas sprawca do mieszkania Hugona Grabonia i skradł 190 zł. (k)

Przed imieninami wodza narodu.

Siemianowice. Pod przewodnictwem p. prof. Wesołowskiego odbyło się w sobotę, dnia 18. bm. w lokalu p. Młoczka posiedzenie zarządów miejscowych organizacyj i związków prorządowych w Siemianowicach, na którem uchwalono program uroczystości oraz wybrano komitet wykonawczy z p. prof. Wesołowskim na czele. (k)

Z ruchu abstynenckiego na Śląsku.

Mysłowice. Po „Tygodniu Propagandy Trzeźwości" sekretarjat Stow. abstynenckich przystępuje do organizowania I. serji wystaw przeciwalkoholowych w roku bieżącym. Wystawę obejmuje dekanat mysłowicki bez miasta Mysłowice w następującym porządku: 1) Janów od 8—13 marca, 2) Murcki od 15—20 marca, 3) Krasowy od 23—27 marca, 4) Brzezinka od 29. marca do 3. kwietnia, 5) Dzieckowice od 6—10 kwietnia, 6) Imielin od 20—23 kwietnia, 7) Wielki Chełm od 27. kwietnia do 1. maja, 8) Nowy Bieruń od 4—7 maja, 9) Bojszowy od 11—15 maja, 10) St. Bieruń od 17—22 maja, 11) Lędziny od 24—29 maja. (k)

Listy naszych Czytelników.

Z ruchu N. Ch. Z. P.

Wełnowiec. W ubiegłym tygodniu odbyło się miesięczne zebranie koła N. Ch. Z. P. w Wełnowcu pod przewodnictwem p. prezesa Rogackiego przy licznym udziale członków i sympatyków, którym p. poseł Kapuściński przedstawił stosunki panujące obecnie w Niemczech, szczególnie po dojściu do władzy Hitlera. W dalszym ciągu omówił referent prace klubu poselskiego N. Ch. Z. P. w kierunku zwalczania kryzysu na terenie sejmu oraz B. B. W. R. w Warszawie. W końcu swego referatu oświetlił p. poseł Kapuściński sprawę autonomji śląskiej oraz rozszerzenia granic województwa śląskiego. Korzystając z tak licznego zebrania wygłosił delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. inż. Madej referat na temat „Niema Polski bez morza", przedstawiając zebranym znaczenie morza dla życia gospodarczego państwa. (k

Z „Miesiąca Społecznego" N. Ch. Z. P.

Siemianowice. Zebranie odbyło się w ostatnią niedzielę, na którem p. dyr. Z. O. K. Z. dr. Kudlicki przedstawił zebranym stosunek Polski do wszystkich jej sąsiadów, szczególnie do Niemiec, a raczej Prus, których odwieczny „Drang nach Osten" uwydatnia się znowu. Mówca z całą stanowczością stwierdził, że Polska stoi bezwzględnie na stanowisku poszanowania traktatów, lecz wszelkie zakusy na całość granic odeprze, za co nagrodzono referenta hucznemi oklaskami. Następnie zreferował p. poseł Kuźma, dlaczego i w jakim kierunku nastąpi rewizja konstytucji. Zebranie zamknął przewodniczący p. prof. Wesołowski po odśpiewaniu „Roty". (k)

Sekcja młodzieży przy Z. O. K. Z.

Pszczyna. Pragnąc stworzyć w Pszczynie społeczną organizację młodzieży, która będzie miała na celu wychowawcze oddziaływanie na młodzież w duchu odsuwania ich od szkodliwych wpływów niemczyzny, zarząd koła miejscowego Z. O. K. Z. w Pszczynie powołał do życia specjalną sekcję młodzieży przy miejscowem kole, w skład której weszli pp. Wróbel jako przewodniczący, Michna jako sekretarz, Rericherówna jako skarbniczka oraz Dolatek i Chrobokówna.

Zebranie Z. O. K. Z.

Żwaków. W lokalu szkoły miejscowej Związek Obrony Kresów Zachodnich urządził w dniu 12. lutego br. zebranie dla miejscowego społeczeństwa i dla członków, na którem p. Soczówczanka wygłosiła odczyt o szkolnictwie polskiem zagranicą oraz p. Loska o tem, dlaczego i w jaki sposób powinniśmy popierać wytwórczość krajową i bojkotować niemiecką. Zebraniu przewodniczył p. prezes Jan Zborowski. (p)

Kradzież bielizny.

Mysłowice. W nocy na 23 bm. włamano się na strych Alojzego Cibisa przy ul. Krakowskiej 46 i skradziono 3 obrusy, kilka sztuk bielizny męskiej i damskiej, 12 chusteczek do nosa i kilka ręczników, łącznej wartości około 200 zł. (k)

Z Król. Huty

Zaopatrzenie reszty bezrobotnych w węgiel.

Król. Huta. W sobotę, dnia 25 bm., wszyscy żonaci bezrobotni, zarejestrowani przed 15 grudnia 1923 r., których nazwiska zaczynają się od liter P—Z, winni zgłosić się na targowisku przy ul. Katowickiej w godzinach od 8—12 po odbiór asygnat na węgiel. W tym samym czasie winni się zgłosić wszyscy żonaci bezrobotni pracownicy umysłowi za wyjątkiem jedynie tych, którzy pobierają zasiłki z Zakładu Ubezpieczeń

Komuniści na ławie oskarżonych.

Król. Huta. W sądzie tut. odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi Wróblowi, Karolowi Janekowi i Sebastjanowi Cabanowi, oskarżonym o przynależność do KPP. rozrzucanie ulotek o treści antypaństwowej. W wyniku rozprawy sąd skazał Wróbla i Cabana po 3 miesiące więzienia, a Janeka na pół roku więzienia.

Z życia T. C. L.

Król. Huta. Staraniem tutejszego T. C. L. wygłosi w przyszłą niedzielę, 26 bm. o godz. 17.30 w auli miejsk. gimnazjum żeńskiego znany literat p. Kazimierz Kalinowski odczyt na temat: **„Szlakiem kultu Marji w Polsce"**, ilustrowany obrazami i recytacjami.

Z Świętochłowickiego

Straż graniczna wytropiła znowu bandę przemytników.

Śl. Straż Graniczna przytrzymała w nocy z dnia 23 na 24 bm. w okolicy Brzozowic 10 zawodowych przemytników, którzy usiłowali przemycić 88 kg pomarańcz i 30 kg rodzynek. Przytrzymani są **Henszel Franc., Ratajczyk Stanisław, Głoszek Józef, Kuloch Edmund, Janger Jan, Cieśla Alojzy, Krzykawski Edward, Wieczorek Paweł, Ender Bronisław i Koterba Wojciech,** wszyscy z Zagłębia Dąbrowskiego. (ś)

Z Pszczyńskiego

Włamanie do kuchni bezrobotnych.

Piasek. W nocy na 22 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do kuchni bezrobotnych w gmachu szkolnym i skradli worek ryżu, kilka garnków i rower męski. (p)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. Dyżur lekarski w niedzielę, dnia 26. lutego 1933 roku pełnić będzie dr. Miedniak.

Nieszczęśliwy wypadek.

Niewiadom. Dnia 22 bm. po południu w czasie zbierania węgla na hałdzie przy kopalni „Hoym" przygnieciony został wózkiem kopalnianym 18-letni Ostrzołek Franciszek z Świerklan i poniósł śmierć na miejscu. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, który zamierzał wskoczyć na pociąg kolejki wąskotorowej, jednakże upadł i został wózkiem przygnieciony. (r)

Z Tarnogórskiego

Awantura w biurze P. U. P. P. w Tarn. Górach.

Do niepoczytalnego wybryku doszło onegdaj w gmachu P. U. P. P. w Tarnowskich Górach. Do urzędu zgłosiło się czterech bezrobotnych, którzy po wpuszczeniu ich do biura kierownika zażądali wydania im kart na prawo korzystania z kuchni. Kierownik Urzędu po zbadaniu ich papierów, oświadczył im, że prawa takiego nie mają. Osobników tych, ze względu na wszczętą przez nich w lokalu awanturę, musiano siłą wyprowadzić z lokalu. Po pewnej chwili wrócili oni i w sieni wzięli ławę wielką, którą, jak taranem rozbili drzwi do biur i chcieli pobić urzędników. Policja położyła kres awanturze i aresztowała ich. Są to mieszkańcy Tarnowskich Gór: Paweł Skibiński, Wilhelm Kluczniok, Wilhelm Prokop i Fryderyk Zelder. (t)

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Książeczki T. C. L. za 35 gr.** Już ukazały się nr. 12 i 13 „Biblioteki TCL." t. j. Konrad Wallenrod — Mickiewicza i Marja — Malczewskiego. Pełny tekst arcydzieła z krótkim wstępem i objaśnieniami o 96 str. kosztuje tylko 35 gr. Niska cena umożliwia nabycie i najbiedniejszym. Przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej i bibljotek ludowych.

(—) **Wystawę propagandową sztuki polskiej**, opartej na tematach pomorskich i śląskich, organizuje grupa polskich artystów plastyków, w skład której wchodzą Apolonjusz Kędzierski, Stanisław Żukowski, Adam Grabowski, Ignacy Łopieński, Michalina Krzyżanowska, J. Bobińska - Paszkowska, Tadeusz Cieślewski syn, Henryk Grunwald, W. Zwierowicz i inni. Wystawa ta o charakterze ruchomym ma na zaproszenie sfer bliskich Polonji amerykańskiej objechać osiedla polskie w Ameryce Północnej, dając tamtejszym Polakom przegląd współczesnej sztuki polskiej, a nadto ma za zadanie propagować zagranicą kwestjonowaną przez Niemców polskość zachodnich terytorjów. W wystawie uwzględniony będzie moment porównawczy, ilustrujący postęp twórczej pracy na Pomorzu i Śląsku.

(—) **Współczesna polska twórczość muzyczna** reprezentowana będzie na międzynarodowym festiwalu w Amsterdamie kompozycja Józefa Koifflera, wybrana przez jury Tow. Muzyki Współczesnej w Amsterdamie z pośród 18 kompozycji, przedłożonych przez sekcję polską. Zakrojony na olbrzymią skalę festival odbędzie się w czerwcu 1933

(—) **Operę bez orkiestry** wystawiono w teatrze rzymskim Augusteo. Orkiestrę i chór zastąpiono aparatem skonstruowanym przez inżyniera Ferucci i Murgi. Pierwsze zastosowanie aparatu spotkało operę Rossiniego „Cyrulik ze Sewilli".

(—) **Teatr telewizyjny** wkracza na drogę realizacji. Ostatnio teatr kopenhaski dał próby tego rodzaju widowiska, przenosząc drogą telewizyjną przedstawienie kabaretowe z Londynu na wielkie płótno swojej sceny.

(—) **Odbudowa biblioteki watykańskiej.** Ojciec św. zwiedził stan robót restauracyjnych w zawalonej w grudniu 1931 r. części biblioteki watykańskiej. Resturacja sali Sykstusa V jest już prawie całkowicie ukończona i sala oddana zostanie do użytku publicznego w początkach kwietnia r. b. prawdopodobnie jednocześnie z rozpoczęciem Roku Świętego. Dokończono także rekonstrukcji sali konsultacyj, ta jednak oddaną zostanie do użytku publicznego dopiero w początkach października, przedtem bowiem muszą tam być umieszczone nowoczesne półki.

Krecia robota niemiecka dla podkopania banków polskich na Śląsku Opolskim.

Jednym z doniosłych czynników podtrzymującym siłę narodową ludności polskiej w części Śląska pozostałej po niemieckiej stronie są różne instytucje gospodarcze i kredytowe. Jeśli zważymy, że ludność ta rekrutuje się przeważnie z drobnych rolników, rzemieślników i robotników, możemy ocenić, jak wiele ofiarności i żywotności okazuje ona utrzymując a nawet rozwijając w niezmiernie trudnych warunkach różne spółdzielnie kredytowe i rolnicze. Życie gospodarcze na niemieckich kresach wschodnich jest dziś w wydatnym stopniu wspierane z rządowych funduszów. Oczywiście, kto przyznaje się do polskości lub na kim ciąży podejrzenie, że ujawnia życzliwość dla ruchu polskiego, z kredytów tych korzystać nie może, co jeszcze silniej skłania ludność polską do opierania się na zorganizowanej samopomocy gospodarczej.

Życie polityczne ludności polskiej umieli Niemcy pozornie przytłumić kagańcowemi ustawami i terorem nacjonalistycznym bojówek, nie powodzą im się jednak próby zniszczenia ośrodków pomocy gospodarczej, jakiemi są przedewszystkiem Banki Ludowe. W ubiegłym roku podstępną i długotrwałą akcją skupu książeczek wkładowych i oszczędnościowych pragnęli oni spowodować upadek Banku Ludowego w Opolu. Zakusy na szczęście ich okazały się daremne, gdyż Bank oparty na zdrowych zasadach przetrzymał próbę zniszczenia go nagłem wycofaniem większości wkładów. Obecnie Niemcy znów objawiają podejrzane zainteresowanie **Bankiem Ludowym w Wielkich Strzelcach**, rozsiewając wśród ludności pogłoski, że bankowi temu grozi likwidacja i t. p. Od pewnego czasu napływać poczęły do Banku listy nawet od poważnych niemieckich instytucyj finansowych, jak np. Bank für deutsche Industrie-Obligationen, adresowane: „Bank Ludowy in Liquidation Gross-Strehlitz". Koperty zaopatrzone we firmę nadawcy, stanowiącego poważną instytucję finansową, adresowane do banku w likwidacji, wywołują istotnie w sferach ludzi nie orjentujących się przypuszczenie, że bank ten znajduje się w likwidacji, oczywiście z powodu trudności finansowych.

W Polsce banki niemieckie cieszą się pełną ochroną władz, i choć jest ich cokolwiek za dużo w stosunku do potrzeb mniejszości niemieckiej, społeczeństwo polskie nie stawia ich działalności żadnych przeszkód a nawet niejednokrotnie korzysta z ich usług.

Bodaj to być bogatym!

Dwaj bezrobotni przyglądają się jakiemuś jegomościowi, który, ubrany w eleganckie futro, staje przed sklepem optyka i odczytuje na termometrze temperaturę.

— Patrz, Felek — odzywa się jeden — takiemu bogaczowi we futrze to dobrze. On musi dopiero popatrzeć na termometr, żeby wiedzieć, czy zimno, czy nie!

Warto spamiętać!

Pociąg o przeciętnej prędkości 150 km. na godzinę.

W najbliższych dniach wprowadzony zostanie na linji kolejowej Berlin — Hamburg pociąg, który jechać będzie z prędkością 150 km. na godzinę. Nie posiada parowozu, albowiem jest to pociąg o napędzie elektrycznym. Składa się on z dwóch olbrzymich wagonów, posiadających budowę symetryczną. W wagonie znajduje się kabina maszynowa, w której mieści się motor Diesla o sile 410 K. M. Motor ten wprawia w ruch generator, z którego płynie prąd do motorów elektrycznych, wprawiających w ruch koła. Charakterystyczny jest kształt przodu pociągu, który uformowany jest w taki sposób, by opór powietrza zmniejszyć do minimum. Pociąg taki jechałby ze Lwowa do Warszawy niespełna 3 godziny, a więc nie o wiele dłużej, niż leci pasażerski samolot.

Ile ma ważyć człowiek.

Jak obliczono, dorosły człowiek normalnie rozwinięty ma ważyć tyle kilogramów ile wynosi długość jego ciała w centymetrach, ponad jeden metr. A zatem dorosły człowiek, mierzący 176 centymetrów wysokości, winien ważyć normalnie mniej więcej 76 kilogramów.

Ludność wielkich miast japońskich.

Według świeżo ogłoszonej statystyki miast japońskich, Tokjo liczy 5.312 tys. mieszkańców, Osaka — 2.586.300,

Kurs żeński w Uniwersytetach Ludowych.

Jedyny w swoim rodzaju zakład dla kształcenia dorosłej młodzieży, Uniwersytet Ludowy **w Dalkach koło Gniezna** rozpocznie najbliższy kurs dla młodzieży żeńskiej (czteromiesięczny) w d. 4 maja 1933 r. O przyjęcie ubiegać się mogą kandydatki, które ukończyły 18 rok życia i przynajmniej szkołę powszechną.

Wniosek o przyjęcie jak i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pow. Gniezno, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Do przyjęcia na kurs wymaga się od kandydatek następujących załączników: a) ostatnie świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, d) własnoręcznie napisany życiorys, e) zobowiązanie podpisane przez rodziców lub opiekunów.

Opłaty ustala się następujące: wpisowe 25 zł. płatne po doniesieniu o przyjęciu kandydatki na kurs, na apteczkę jednorazowo w pierwszym miesiącu 5 zł. oraz czesne za naukę 20 zł. miesięcznie, za utrzymanie i mieszkanie w internacie 40 zł. miesięcznie, płatne z góry na początku każdego miesiąca.

Uniwersytet Ludowy daje wykształcenie ogólne i podstawowe, oraz możność uzyskania odpowiedniego świadectwa w zakresie zdobytej wiedzy. Udziela się również wiadomości praktycznych jak: kroju, szycia, rachunkowości i t. p.

Sprawy egzaminacyjne reguluje ustawa, której wyciąg przesyła się na żądanie.

Wszelkich bliższych informacyj udziela **dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem**, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Film.

Protesty przeciw niemieckim filmom dźwiękowym.

W pierwszych dniach lutego br. zarząd okręgu śląskiego ZOKZ. powziął uchwałę wyrażającą opinję Związku odnośnie do projektu zawarcia polsko-niemieckiej konwencji w sprawie wymiany filmów dźwiękowych między obu krajami. W uchwale tej Związek stwierdził, że wyświetlanie niemieckich dźwiękowców na terenie Polski zawiera niebezpieczeństwo szkodliwego wpływu kultury niemieckiej, który może przybrać rozmiary szczególnie szkodliwej agitacji na terenie Śląska, oraz że wyświetlanie dźwiękowców polskich w Niemczech, jako równowartość za wpuszczenie filmów niemieckich do Polski, jest tylko fikcją, gdyż ani właściciele kinoteatrów nie będą kwapić się do wyświetlania naszych filmów ze zrozumiałych względów, ani też ludność polska osiadła przeważnie na roli korzystać z nich nie będzie. Wobec powyższego Związek apeluje do kompetentnych władz państwowych o niedopuszczenie za żadną cenę do wyświetlania niemieckich filmów w Polsce.

Uchwała ta znalazła żywy odgłos wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku, wyrazem czego są liczne rezolucje napływające od różnych polskich związków i towarzystw do dyrekcji ZOKZ. w Katowicach, przychylające się do stanowiska powyższego i proszą Rząd o niewpuszczanie filmów niemieckich do Polski. Dotychczas w sprawie tej wypowiedziało się społeczeństwo polskie w Rożdzieniu - Szopienicach, Miasteczku Śl., w Katowicach oraz w następujących mniejszych gminach: w powiecie Pszczyńskim: Łaziska Górne, Ornontowice i Dziećkowice, w powiecie Rybnickim: Dębieńsko Stare, Paniowy Wielkie, Przyszowice i Niedobczyce, w powiecie Lublinieckim: Kokotek.

Akt darowizny, na jaki nas nie stać.

„Express Filmowy" wystąpił z ostrym artykułem J. Fryda, piętnującym program „Polskiego Konsorcjum Filmowego" które zwróciło się do czynników miarodajnych z programem żądającym maksymalnych ulg podatkowych. „Polskie Konsorcjum Filmowe" domaga się ni mniej ni więcej, jak tylko zwolnienia z wszelkich podatków i to nietylko państwowych, ale komunalnych. To znaczy, że biuro to nie płaciłoby cła za sprowadzone filmy (wynosi ono 300 dolarów od każdej kopji), podatków obrotowego i dochodowego, a nawet podatku miejskiego! Oczywiście nie trzeba dodawać, że tego rodzaju propozycja jest niemożliwa do przyjęcia. Skarb i samorządy miast musiałyby zrezygnować z miljonów złotych, które wpływają ze źródła przemysłu filmowego. Projekt konsorcjum niema więc żadnych szans powodzenia, gdyż na taki akt darowizny, jak zwolnienie z wszelkich podatków wzamian za mętne obietnice rozpoczęcia budowy atelier i „kręcenia" dodatków dźwiękowych — jesteśmy za biedni. Bezczelność jednak i tupet ludzi, którzy śmieli postawić serjo podobną propozycję, godna jest albo podziwu, albo jaknajostrzejszego napiętnowania przez opinję publiczną. Chyba, że sami inicjatorzy zrozumieją fantastyczne niemożliwości swojego projektu i w porę go wycofają.

„Gwiazdy" pod terorem.

Gwiazdy filmowe w Hollywood są stale napastowane i szantażowane przez bandytów. — Przed kilku dniami aresztowano tam dwu podejrzanych osobników, którzy grozili jednej z gwiazd filmowych porwaniem jej dziecka. W domu tych złoczyńców znaleziono długi spis na którym figurują artyści, upatrzeni zgóry przez bandytów. Na liście tej figuruje: Jackie Coogan, dalej Mary Pickford, Mary Philbin, synkowie Harolda Lloyda, synek Buster Keatona i synek Konstancji Talmadge.

Ślub boksera z gwiazdą.

W Pradze Czeskiej odbędzie się ślub byłego mistrza świata Schmellinga z czeską gwiazdą filmową Anny Ondra. Uroczystość ślubu głośnego boksera i artystki filmowej odbędzie się po meczu, jaki Schmelling rozegrać ma o mistrzostwo światowe w Stanach Zjednoczonych.

Dżungla ożyła na filmie. „Zungu" na ekranie „Casina".

Filmy egzotyczne, w szczególności z życia w dżungli, są nietylko ciekawe, ale mają też wartość pouczającą. Tylko dzięki tego rodzaju filmom, poznajemy najdziwaczniejsze okazy zwierząt oraz ich życie. Oczywiście film taki jest tylko wówczas ciekawy, gdy zdjęcia są autentyczne. Egzotyczne tło dżungli zawsze było łakomym kąskiem dla realizatorów. Przed niespełna rokiem wyjechał z Universal City w niewiadomym kierunku reżyser Ray Taylor, który zabrał ze sobą dwóch operatorów w celu sfilmowania tła dżungli afrykańskiej do najnowszego filmu Universalu wg. powieści podróżniczej Talbota Mundy. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości od niego, Carl Laemmle Jr., kierownik produkcji Universalu, wysłał do Afryki ekspedycję filmową z Cecylją Parker, najnowszą sławą Ameryki, do kreowania roli bohaterki filmu. Produkcja trwała prawie rok i przekroczyła koszt miljona dolarów. W rezultacie otrzymano wielki film egzotyczny „Zungu". Film ten wykonano z kolosalnym rozmachem, dużym nakładem pracy i kosztów, a dzięki cennym wskazówkom kolonjalnych władz angielskich, jest pewność, że „Zungu" odznacza się realizmem sceneryj. Film ten wyświetla obecnie kino „Casino" w Katowicach.

Marzenia filmowców a rzeczywistość.

„The New-Yorker" podaje interesujące cyfry, których wymowa powinna działać ostrzegawczo na licznych kandydatów i kandydatki do tytułu gwiazdora filmowego. Oto w r. 1932 w ateliers filmowych Hollywood'u poddano próbnym występom 12.532 osoby, z których tylko 4 (cztery) zostały zaangażowane; 953 gwiazdy nagrodzone na konkursach filmowych przybyły z Europy do Hollywood, została tam tylko jedna, a 952 wróciły z niczem do domu; sprowadzono do Hollywood 38 zagranicznych gwiazd jako namiastki Grety Garbo, ale ani jedna z nich nie utrzymała się na tem eksponowanem stanowisku.

Frekwencja kinoteatrów w Warszawie.

Rozwój kinoteatrów od ich powstania był nieustanny i bardzo szybki: wzrastała liczba kin i widzów. Szczytowym punktem tego rozwoju był r. 1929 . W r. 1927 kina odwiedziło 9.946 tys. osób, w r. 1928 — 12.600 tys., w r. 1929 — 13.820 tys., w r. 1930 — 13.291 tys., w r. 1931 — 10.790 tys. W r. 1929 frekwencja w kinach stanowiła 79.1 proc. w stosunku do ogólnej liczby widzów wszystkich innych widowisk. W porównaniu z r. 1929 kina straciły obecnie przeszło 3.000.000 widzów, chociaż liczba miejsc, któremi dysponują, jest większa, niż w r. 1929.

W kilku słowach.

W Hollywood przerabiają obecnie na film dźwiękowy „Madame Butterfly". Opera ta niejednokrotnie już była przerabiana na film, lecz jako dźwiękowiec ukaże się dopiero poraz pierwszy. Tytułową rolę w wersji niemej kreowała Mary Pickford. Obecnie w wersji dźwiękowej nieszczęśliwą Japonką będzie Sylwia Sidney. Jak wiadomo, znakomity reżyser amerykański Ernest Lubicz bawi obecnie na wywczasach w Europie. Podczas pobytu w Berlinie reżyser Lubicz zwrócił uwagę na doskonałą artystkę Hilde Hildebrandt, którą natychmiast zaangażował. Pani Hildebrandt uda się wraz z Lubiczem do Hollywood.

*

Joan Crawford, jedna z bohaterek „Ludzi w Hotelu", po raz pierwszy wystąpiła w filmie jako partnerka Jackie Coogana.

*

Wallace Beery, kapitalny dyrektor Preysing w „Ludziach w Hotelu", mając lat 14, uciekł ze szkoły do cyrku, gdzie został treserem słoni.

*

Ramon Novarro oraz jego brat cudem uniknęli śmierci, uchodząc z rąk bandytów podczas meksykańskiej rewolucji.

TEATR I SZTUKA.

Koncert braci Szafranków dnia 6 marca.

Utalentowani muzycy bracia Antoni (skrzypce) i Karol (fortepian) Szafrankowie, (ostatni ukończył wyższą akademję muzyczną w Berlinie), znani już publiczności rybnickiej, zaszczycą nasze miasto pierwszorzędnym koncertem własnym w dniu 6 marca. Koncert odbędzie się w Hotelu Polskim. Na program składają się utwory słynnych kompozytorów, jak Beethovena, Chopina, Liszta, Schuberta, Dvorzaka i wielu innych. M. in. odegrane zostaną fragmenty z „3-groszowej Opery" Weillsa, która znalazła głośny oddźwięk u krytyków muzycznych. Bilety nabywać można w przedsprzedaży w składzie p. Tatarczyka, ul. Sobieskiego, lub w składzie p. Steuera, ulica św. Jana.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Kwadratura Koła".

W sobotę, 25. bm. o godzinie 20 po raz drugi znakomita komedja Katajewa pt. „Kwadratura Koła", w której świetnie zgrany zespół stwarza nieprawdopobnie komiczne sytuacje, starając się rozbawić widzów najrozmait. sposobami. Reżyserja p. Kochanowicza uwydatniła wszystkie walory tej ze wszech miar interesującej i wesołej sztuki.

Przedstawienie popularne „Artyści".

We wtorek, 28. bm. o godzinie 20 wieczorem przedstawienie popularne po cenach najniższych, cieszącej się niesłabnącem powodzeniem sztuki Romains'a pt. „Artyści" w interpretacji wybitnych sił naszej sceny z p. Kochanowiczem na czele w roli Skida.

Premjera „Proboszcz wśród ubogich".

W środę, 1. marca o godzinie 20 premjera francuskiej komedji w 5 aktach Lorde i Chaine „Proboszcz wśród ubogich".

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 28. bm.: „Artyści", przedstaw. popularne o godzinie 20.

Środa, dnia 1. marca br.: „Proboszcz wśród ubogich", premjera o godz. 20.

Piątek, dnia 3. marca: „Proboszcz wśród ubogich" o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Niedziela, dnia 26 bm.: „Pod zarządem przymusowym" Lipiny o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Noc Sylwestrowa" Lubliniec o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 2. marca: „Pod zarządem przymusowym" Knurów o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Moby Dick" (czarny kapitan)
Kino Casino: Potężny film egzotyczny „Zungu" z Cecylją Parker i Tomem Tayllorem.
Kino Colosseum: „Jasnowłosy sen" z Liljana Harvey.
Kino Palace: „Złodziej miłości" z Henry Garatem.
Kino Rialto: „Bracia Karamazow".
Kino Union: Dzikie Pola".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Hallo Berlin" — Hallo Paryż" i „Kinomanjak"
Kino Colosseum: „Bezdomni na ulicach Moskwy" i „Kurjer syberyjski"
Kino Roxy: „Człowiek małpa" i „Cohn i Kelly w Hollywood".

Sprawy towarzystw.

Katowice-Załęże. Grupa miejscowa Związku Powstańców Śl. urządza w niedzielę, dnia 26 lutego o godz. 16 w domu gminnym przy ul. Wojciechowskiego 63 swe miesięczne zebranie. O pewne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd**

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Niedziela, dnia 26. lutego.

Ruda Śl. O godzinie 17 w małej sali Domu Narodowego zebranie miesięczne tutejszego koła N. Ch. Z. P. Referat wygłosi p. inspektor Janek.

Pawłowice. O godzinie 12 w sali p. Pałasza zebranie okręg. sekcji samorządowej N. Ch Z. P. Referaty wygłoszą p. poseł Koj i poseł Jarczyk.

Brzezinka. O godzinie 16 w lokalu p. Głuta walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Bielszowice. O godzinie 18 w ochronce kopalnianej walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. Referent zapewniony.

Kończyce. O godzinie 16 w lokalu p. Starowicza walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. Referent zapewniony.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

W sobotę, dnia 25 lutego br.

Katowice-Załęże. O godz. 17 na sali domu magistratu w Załężu przy ul. Wojciechowskiego nr. 62 miesięczne zebranie członków koła miejscowego ZOKZ.

Niedziela, dnia 26. lutego.

Lipiny Śląskie. O godzinie 14 w lokalu Ogniska Młodzeży miesięczne zebranie członków koła Z. O. K. Z.

Katowice-Dąb. O godzinie 15.30 (3.30) na sali p. Czupryny akademja Z. O. K. Z., poświęcona propagandzie szkolnictwa polskiego zagranicą i zebraniu funduszów na ten cel.

Tychy. O godzinie 17 w małej sali p. Brzóski miesięczne zebranie członków koła Z. O. K. Zachodnich.

Kalendarzyk zebrań Związku Polskich Tow. Mandolinowych.

Katowice. Związek Polskich Towarzystw Mandolinowych Woj. Śl. przypomina, że walny zjazd delegatów wszystkich towarzystw mandolinowych woj. śl. odbędzie się **napewno dnia 5-go marca 1933 r. o godz. 9** w Katowicach w sali p. Nalepy przy ul. Kościuszki 38. Śpieszne wnioski należy nadsyłać do sekretarjatu Związku w Katowicach przy ul. Szkolnej 7.

Katowice. 2 marca br. o godz. 19,30 odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej" przy ulicy Andrzeja walne zebranie Tow. mand. „Jaskółka" Katowice.

Nowa Wieś. 5 marca br. o godz. 19 w sali p. Białdygi w Nowej Wsi przy ul. 3 Maja urządza Tow. mand. „Jaskółka" wielki wieczór koncertowo teatralny. W skład programu koncertowego wchodzą utwory: Wagnera, Rittera, Ziehrera, Schuhmana, Köhlera, Sartoriego. Sztuki teatralne odegrane zostaną dwie p. t. „Prima aprilis" oraz „Jeden z nas musi się żenić". Publiczność nowowiejska niewątpliwie poprze tę nadzwyczaj piękną imprezę muzyczno-teatralną mandolinistów, gdyż dzięki ich ruchliwej pracy na polu społecznem, wyrobili sobie mandoliniści nowowiejscy wśród tamt. społeczeństwa przychylną opinję.

SPORT.

SMP. Katowice NMP. mistrzem drużynowym Śląska w ping-pongu na r. 1933.

Baron (SMP Katowice NMP) mistrzem w singlu, zaś para Eljas — Chciuk (SMP Mysłowice) — zdobyła mistrzostwo w doublu.

Rozegrane w niedzielę 19 bm. zawody finałowe o mistrzostwo Śląska w ping pongu pomiędzy drużyną SMP Katowice NMP i drużyną SMP Skoczów, zakończyły się bezapelacyjnem zwycięstwem Katowiczan w stosunku 6:1. Wynik przedstawia nam zwycięstwo zupełnie łatwo — jednak w rzeczywistości walki były bardzo zacięte i interesujące. Poszczególne walki przed stawiają się następująco: (Katowice na pierwszem miejscu) Baron — Stokłosa I 15:21, 24:22, 21:13, Szeliga — Matuszka 23:13, 21:10, Bednorz — Pobuda 25:27, 21:10, 21:19, Szopa — Jakubiec 16:21, 21:16, 12:21, Anioł — Gruszka 21:9, 21:13, Gricz — Brak 21:12, 21:18, Richter — Stokłosa II — 22:24, 21:13, 21:19.

Do singla stanęło 4 druhów i to mistrz i wicemitrz części północnej i południowej. Po ładnych walkach zwyciężył w ogólnej klasyfikacji Baron (SMP Katowice NMP) uzyskując 3 pkt., 2) Stokłosa I (SMP Skoczów) 2 pkt., 3) Eljasz (SMP Mysłowice) 1 pkt., 4) Michałek (SMP Pszów).

W doublu odbyło się jedno spotkanie i to pomiędzy parami Eljasz — Chciuk (SMP Mysłowice, mistrz części północnej) i Stokłosa I — Matuszka (SMP Skoczów, mistrz części południowej). Zwycięstwo odniosła para Eljasz — Chciuk w stosunku 21:17, 19:21, 22:20.

*

SMP Janów rozegrało ostatnio zawody ping pongowe z **SMP Roździeń-Szopienice**, przyczem I. drużyna wygrała w stosunku 9:1, zaś zawody drużyn drugich zakończyły się również zwycięstwem Janowa w stosunku 7:3.

KS. Kościuszko — KS. „24" Szopienice.

Powyższe zawody odbedą się w niedzielę na boisku KS. Roździeń-Szopienice i zapowiadają się ze względu na dobrą formę w jakiej się obydwie drużyny znajdują, bardzo interesująco. Sympatycy Roździenia-Szopienic będą mieli sposobność zobaczenia dwóch rywalizujących ze sobą drużyn, jakiemi są powyższe kluby.

Zawody narciarskie o odznakę za sprawność na Baraniej Górze.

W nadchodzącą niedzielę, 26. bm. urządza Koło Baraniogórskie SKN zawody o odznakę za sprawność na Baraniej Górze, obejmujące: bieg senjorów 12—15 km., bieg juniorów 9 km oraz bieg pań 8 km. Zgłoszenia udziału w zawodach przyjmuje kierownictwo zawodów w schronisku na Baraniej Górze w niedzielę do godziny 9-ej rano.

Z hokejowych mistrzostw świata.

Rumunja — Belgja 3:2
Łotwa — Italja 2:0

Dział handlowy.

Ceny targowe w Katowicach

w dniu 23 lutego 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,30—1,50. Masło mleczarniane 1,50—1,60, jaja 8—10 sztuk za 1,00, twaróg funt 0,40—0,50, mleko litr 0,26—0,30.

Mięso. Wieprzowina funt 0,60—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,00 wołowina 0,50—0,80, cielęcina 0,50—0,80, osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 0,80—0,90, okrasa i mięso wędzone 1,00—1,20, łój 0,60—0,70, smalec 1,00—1,20.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0,10—0,15, kapusta modra 0,15—0,25, marchew 0,10—0,20, kalarepa (wiązka) 0,60—1,00, cebula funt 0,10—0,15, selery funt 0,30—0,40, brukselka 0,40—0,50, kartofle (centnar 50 kg) 4,00—4,50, kartofle 20 funtów za 1,00, szpinak funt 0,40—0,80.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,80—1,00, jabłka do gotowania 0,40—0,70, śliwki suszone funt 0,50—1,00, cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób. Gołębie 0,60—0,80, gołębięta 0,70 do 0,90 kury 2,50—3,50, kaczki 3,00—4,50, gęsi 7,00 do 9,00, gęsi tłuszcz funt 1,80—2,00, indyczki i indyki 6,50—11,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 23 lutego 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 18,50—18,75. Pszenica 33,50—34,50. Jęczmień browarowy 15,50 do 17,00. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 15,50—15,75 Mąka żytnia 29—30. Mąka pszenna 51—53. Otręby żytnie 11,00—11,25. Otręby pszenne 10,25 do 11,25. Otręby pszenne grube 11,25—12,25. Rzepak 43—47. Rzepik 42—47. Gorczyca 37—43. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13, — Groch Victoria 20—23. Groch Folgera 34—37. Łubin niebieski 6,50—7,50, Łubin żółty 9—10 Seradela 14—15. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna szwedzka 80—110. Ogólne usposobienie mocne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 24 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8,91. Funt szterlinków 30,20, 100 franków francuskich 35,03. 100 franków szwajcarskich 173,22. 100 guldenów holenderskich 359,40. 100 franków belgijskich 124,79. 100 guldenów gdańskich 173,87.

Nadesłane.

W zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego, które daje się wszystkim dotkliwe we znaki przygotowywuje Dom Towarowy **Czesław Beyga** w Rybniku swoje znane BIAŁE TYGODNIE, które dadzą możność Szan. Publiczności zaopatrzyć się w różne towary najlepszej jakości po niebywale niskich cenach. Przedewszystkiem zaznacza się, że płótna, jak również i inne towary będą po cenach wprost bezkonkurencyjnych, a to dlatego, że firma ta wykańcza je częściowo sama, co wpływa dodatnio na zmniejszenie się kosztów własnych. Zatem każdy będzie miał sposobność przekonać się o tem w niedzielę, dnia 26 bm. tj. w dniu otwarcia wystawy i rozpoczęcia sprzedaży w poniedziałek dnia 27 lutego 1933 r. Praca wre w całej pełni i ma na celu uwidocznienie tych korzyści, które każdy kupujący może w wyżej wymienionej firmie osiągnąć, a to nam znanej firmie ze swej solidności rzetelnej i skorej obsługi. Skorzystajcie więc z tej okazji i zaopatrzcie się w potrzebne towary w tej firmie.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król Huta. — **Nakładem:** Ziednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel 8-78.